

KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 25 Maja V. S. ROKU 1807

S. PETERSBURG VS. d. 17 Maja. D. 7 Imperator Imć w pomysłnym zdrowiu znajdujący się w głównej kwaterze Bartensteinie był na nabożeństwie niedzielnym w cerkwi półkowej z Królem Pruskim.

Podpółkownik Zimmerman będzie komendantem półku konno Wołyńskiego. Znajdujący się w Kurlandzkiej milicyi Graffowie Koskulowie umieszczeni w armii. X. Abameik i Andrzejewski zostali Rotmistrzami w półku leibhuzarskim. GM. Emme z garnizonami pod nim będącymi zostanie w komendzie G. kawaleryi Tormasowa. Półkownik Łańskoy będzie komendantem półku konno Polskiego; Podpółkownik Weleni Niżehorodzkiego muszkietyerów.

Wymazują się z rang listy polegli w boiu Porucznik Woyna Kuriński, stabs Kapitan Leontiew, Porucznik Iwanow, Chorąży Szc. Półkownik Bohdanow, Maior Czerkasow, Kapitan Swiet Wałchowski, Chorąży Łoszakow Półkownik Stampfert, Półkownik Brezgun, Podporucznik Krzyżanowski, Karmanow, Porucznik Winde, Sadowszczykow, Podporucznik Arbatmenkow, Chorąży Hochfeld, Kapitan Gusiew, Aleksiew, Porucznik Simanow, Chorąży Malmstrem, Pomarli z ran odniesionych Maior Czernikow, Chorąży Fokin, Maior Diakow, Porucznik Ianowicz, stabs Kapitan Karpowicz, Porucznik Razuwaiew, Porucznik Pekur, Szczetichin.

Tauryjskiego cywilnego i kryminalnego sądu Prezydent Wremiew uwalnia się od obowiązku; miejsce zastąpi stann konsyliarz Niewierowski.

Następujący obywatele przynieśli ofiarę oyczyźnie na uzbrojenie i opatrzenie woyska ziemskiego Aktualny Kammerher Kampenhausen 2 tysiące rubli Szlachta Wołyńskich powiatów 258 t. to jest Zytomirskiego 10 t. Owruckiego 10 t. Kowelskiego 10 t. Noworod. Wołyńskiego 25 t. Rowieńskiego 20 t. Łuckiego 20 t. Włodzimirskiego 51 t. Krzemienieckiego 21 t. Starokonstantinowskiego 15 t. Zaslawskiego 18 t. Ostrogskiego 18 t. Dubieńskiego 40 t. Biskup Wołyński Daniel tysiąc rubli, a corok 200 dopóki woyna trwać będzie. Tayna konsyliarzowa Komburley corocznie po 4 t. Wice Gubernator Grocholski 600 r. Graf Worcel Marszałek 2 t. X. Mateusz Radziwiłł 2616. X. Jabłonowski tysiąc r. Bierżyński 300 r. X. de Polignac 100 korcy owsa. Korzeniewski 697 r. Kupiec Lichtenstein 500 r. Zeyman 300 X. Eustachi Sanguszkowski 1000 r. Xieźna Sanguszkowa 3 t. Kupcy Halperin, Halpensor 600 r. Peysachowicz 300 Falkowicz 900 arszyn płótna. Unger 200 r. Ekelt tysiąc r. Hastel tydzień, Manngiewicz 200. Łucki Biskup Cieciszowski 220 r. corok dopóki woyna trwać będzie. Denisko 120 t. skalek. Kupiec Trempe 800 r. Chandoir tysiąc Gerner 200. Gimnazjum Krzemienieckie 398 r. Kupiec Fieta 200. Malczewski 500. X. Sapieha 100 r. Szaszkiewicz 400. Kahał Starokonstantinowski 1200 Dubień-

ski tysiąc, Ostrogski 200; mniejszych miasteczek 675 r.

W miesiącu Marcu przywieziono z za morza do portu S. Petersburgskiego towarów za 136 t. rubli; tegoż czasu wysłano za granicę towarów Rossyiskich za 303 t. rubli.

KROLEWIEC d. 1 Czerwca. Miasto Gdańsk upadło nakoniec; jeżeli państwo Pruskie odniosło klęskę, mówić możemy, że ten przypadek zaszczyt nam przynosi; oyczyzna i naygorliwsi patryoci nie mają nic zarzucać komendantowi, załodze, mieszkańcom; wszyscy mężnie, statecznie, i wiernie powinnosć swoją dopełnili. Gdańsk nie był nigdy liczony między twierdze w Europie mocniejsze; starodawne mury i wały zasłaniały miasto; nowszych fortyfikacyi tu nie było miałowicie Kazematów. Dopiero po przegranej w Auerstedt bitwie, gdy na końcu pazdziernika nieprzyjaciel nagle przybliżyć się zaczął ku brzegom Wisły; zmać zaczął góry otaczające miasto, na przedce i docześnie. fortyfikacyi założyć i dokonać pora zimowa, i nadejście woyska oblegającego nie dozwoliły. Przed końcem wieku 16 Gdańsk wytrzymał oblężenie od Króla Batorego, Po śmierci Augusta 2 w 18 wieku był szturmowany i dobyty przez Graffa Münnich woysk Rossyiskich Feld Marszałka; oblężenie o którym teraz mówimy trzecie jest od przeszłych pamiętniejsze, które zaszczyt nieśmiertelny czynić będzie garnizonowi.

Ponieważ od czasu dawnego przecięta była komunikacya między Gdańskiem i Królewcem przez Nehrung i uście Wisły, nie są nam wiadome dokładnie wszystkie okoliczności tego oblężenia. W Marcu jeszcze opasywać zaczęli miasto Francuzi; w połowie Kwietnia ciężką artylleryą do obozu zprowadzili; d. 18 zaczęło się porządne dobywanie, i trwało bez przerwy do d. 27 Maja to jest dni 40. Nie wiele przykładów znajdziemy równy wytrwałosci w dziejach Europejskich odtąd iak Vauban sztukę dobywania i bronięcia miast wydoskonalil. Rząd nasz skoro odbierze rapport dokładny od Gubernatora Graffa Kalckreuth, poda do wiadomości powszechny wszystkie szczegóły honor przynoszące walecznemu garnizonowi; na ten czas wiedzieć będziemy, iakie czyniono wycieczki, przypuszczano szturm, iak wiele straciło w budowlach miasto, w ludziach woysko zprzymierzone i nieprzyjacielskie ranionych i zabitych, naostatek pod iakimi warunkami umowę zrobiono.

Teraz dość jest ostrzedz publiczność Pruską, że upadek pomienionego miasta nie jest nayważniejszym zdarzeniem któreby szkodliwe skutki sprawić mogło Gdańsk za Wisłą położony nie miał i mieć nie będzie żadnego związku z obrótem i czynnościami woysk zprzymierzonych w kampanii następującej; a jeżeli nieprzyjaciel przez dobytec onego cokolwiek zyskał, nagrodzi się wkrótce nam strata za przybyciem spodziewanych posiłków wijszych z Anglii i Szwecyi: uścia rzek Odry i Wisły, żegluga po morzu Bałtyckim zam-

Knięta zawsze będzie Francuzom, a zmocnieni przy-
mierzenie układy swoje do skutku przywodzić będą
bez przeszkody.

Przed końcem oblężenia kommandant wojsk Ros-
syjskich GM. Kamieński, wódz Pruski Półkownik Bu-
low raz jeszcze chcieli doświadczyć, jeśli by rzecz by-
ła niepodobna odsiecz dać obleżonym. Tym końcem
przypuszczono dwa ataki zmyślone, Rosyanie od
Weichselmunde, Prussacy od Cokruk Bulon i Frisch
Nehring. Walczyliśmy odważnie i szczęśliwie, nie-
przyjaciel pierzchać musiał, opuszczając stanowisk wie-
le, zabrano mu reduty, armatę zagwożdżono, przy-
mierzenie przechodzili nad brzeg Wisły. Lecz Fran-
cuzy nakoniec z lewego skrzydła sprowadzili tak wiel-
kie mnóstwo ludu świeżego, iż wodzowie zprzymie-
rzeni zaniechali przedsięwzięcia ustępując przewyż-
szającej liczbie. Angielska korweta wprowadzić am-
municją usiłująca do Gdańska, naprzód ogniem z bat-
teryi nadbrzeżnych przywitana oddaliła się na głębi-
nę, później wiatrami przeciwnymi do brzegów napę-
dzona utonęła. W Pillawie i Memlu wiele statków
uzbrajać zaczęliśmy.

INSTERBURG d. 25 Maia. Wczora o go-
dzinie 6 wieczorem Imperator Jmć Rossyjski przybył
do miasta naszego z Graffami Tolstoy i Lieven. Prze-
jeżdżając przez Wehlau Monarcha oglądał szpitale
wojskowe, w których znajdowało się 1700 chorych i
ranionych żołnierzy jego armii, porządek pochwałił,
Dyrektorowi Podpółkownikowi Demidow, Chirurgo-
wi Meinshausen i pomocnikom oświadczył ukontento-
wanie najwyższe; mieszkał w domu Półkownika Mas-
senbach, którego do stołu swojego zaprosić kazał; dziś
wyjeżdżając w dalszą podróż do Tilży, dał hojną
iakoż ubogim, i oddał się wśród tysięcznych bło-
gosławieństw zgromadzonego ludu. Miasto Pruskie Ra-
gneta przypadkowym pożarem w perzynę obrócone
zostało.

GRUDZIĄDZ d. 12 Maia. GL. Courbiere
kommenderujący w Grudziądzu, d. 10 Maia uczynił
naypomyślniejszą wycieczkę przeciwko 3 batalionom
wojsk Hesse Darmstadzkich pod twierdzą stojącym;
przy których znajdowało się tysiąc wołów, wiele
wozów ładownych zbożem, żywnością i rozmaitemi
potrzebami żołnierskimi, co wszystko do Marienwer-
der wkrótce przeprowadzone być miało. Nieprzyja-
ciel do kapitulacji został przymuszony, przed mura-
mi broń złożył, i odszedł. W tymże dniu tak we-
sołym 3 sternicy do Dirschau prowadzący statki ła-
dowane ryżem, winem, kawą, cukrem, pieniędzmi
przybili do prawego brzegu Wisły. Takim sposobem
Grudziądzka twierdza we wszelką żywność na długi
czas przeciąg opatrzoną została ze szkodą nieprzyja-
ciół naszych; przed tém zdarzeniem magazyny garni-
zonowe były już wypróżnione.

MALMOE d. 26 Kwietnia. Generał Essen Gu-
bernator Pomeranii Szwedzkiej d. 20 doniósł Królowi
Gustawowi Adolfowi z Stralsundu, że po niepomyślny
bitwie z Francuzami stoczony pod Belling d. 16, na-
zajutrz rano wysłał Barona Krassow do Anclam, wzy-
wając Marszałka Mortier do zawieszenia broni na
24 godziny, ażeby chorych i ranionych żołnierzy z o-
bustron opatrzone. Tegoż dnia Adiutant wodza nie-
przyjacielskiego Półkownik Gouvé przyniósł odpo-
wiedź jego do Greifswalde, gdzie G. Essen miał głów-
ną kwaterę. D. 18 ten wysłał Officyera do M. Mor-
tier, z którym nad wieczor widział się w Schlatkow

miejscu pół mili odległym od Anclam. Tymczasem
prawa kolumna wojsk Szwedzkich z Grimm do Stral-
sundu powróciła; jazdę pod Greifswalde rozłożono.
W Schlatkow zgodzili się wodzowie na zawieszenie
broni, które gdyby przez Monarchę Szwedzkiego nie
było potwierdzone, iak w rzeczy samej nie jest, stro-
na drugą ostrzedz miała 10 dniami o rozpoczęciu nie-
przyjaznych kroków. Zatem G. Essen rozkazał woj-
skom Szwedzkim Wollin, Schwinemunde, Usedom za-
stępującym cofać się do Wolgast; d. 19 główną kwa-
terę G. Essen z Greifswald przeniesiono do Stralsun-
du, gdzie nazajutrz przybył sam wódz najwyższy ze
wszystkiemi batalionami. Półkownik Cardell swoją
dywizyą z Schwinemunde do Wolgast morzem prze-
prawił. Magazyny nieprzyjacielskie d. 4 Kwietnia zdo-
byte w Anclam i wielu innych miejscach, wczesnie
zostały przeniesione do Pomeranii Szwedzkiej.

SCHWERIN d. 1 Maia. Według najnowszych
wiadomości odebranych z Stralsundu, Król Szwedzki
nie ratyfikował warunków zawieszenia broni umó-
wionego, między G. Essen i M. Mortier w Schlatkow.
Powiadano że cały miesiąc trwać miało; pokazuje się
teraz iż wszystko zależało od ratyfikacji, która gdy
nie nastąpiła, Szwedzi Francuzów 10 dniami ostrzedz
mieli o zaczęciu nieprzyjaznych kroków. Monarcha
Szwedzki postanowił dochować rzetelnie warunki tra-
ktatu dawniej zawartego z Mocarstwami zprzymie-
rzonemi.

NORIMBERGA d. 28 Kwietnia. Teraz o-
głoszone są wszystkie warunki, z iakiemi Arcy Xiążę
Ferdynand panujący w Wurtzburgu jest przyjęty do
Federacji Reńskiej; tytuł onego Arcy Xiążę W. Xiążę
Wurtzburgski; w przypadku następnych wojen ma
związkowi dostarczać 2 tysiące żołnierza ku obronie
pospołitej; zasiadać zaś będzie na zjazdach walnych
w izbie Królewskiej zwanej, wszystkie prawa i przy-
wileje onemu służące iako członkowi Austriackiego
domu zachowa w całości.

Z Frankfortu przez okolice nasze widzimy cią-
gnące ostatki wojsk Francuzkich do Pruss; niedawno
tędy przechodziło 2 tysiące jazdy ciężkiej; młodź ze-
brana zaciągiem uowym w styczniu jest już rozesła-
na do regimentów uszczuplonych, które ma dopełnić.

W Saxonii wyrok rządowy względem Katolików
zastanowił i zatrwożył Protestantów, którzy dotąd
panującymi byli. Pierwszym nadane są wszelkie przy-
wileje, swobody prawa obywatelskie i wygody; osta-
tnicim uwolniono od przysięgi iaką dotąd wykonywali
na zachowanie kościoła Protestantzkiego i praw da-
wnych. To szczególna, że przy ogłoszeniu tolerancji
powszechnej nie dano ludziom wyznania Helweckiego
i religii Reformowanej przywilejów, do których
używania Katolików przypuszczono. X. Saxe Gotha
podobny wyrok dać musiał, z tą jednak różnicą, że
Reformowanych z drugimi porównano.

WIEN d. 27 Maia. Stany Węgierskie na
Seym do Budy zgromadzone, mając uchwalić trwałą
narodowi całego insurekcją, czyli pospolite ruszenie
ludu zawsze gotowego do obrony tronu i oyczy-
zny; pierwszą uwagę zwróciły na wybor najwyższe-
go wodza milicyi prawie niezliczonej, iaka zebrać się
może w Królestwie z przyległemi prowincjami Tran-
sylvanii, Illiryi, Croacyi 10 millionów dusz liczącem.
Gdy zaś całemu światu znaiome są talenta militarne;
zwycięstwa, i zasługi w Monarchii Austriackiej Ar-
cy X. Karola, tego waleczni Węgrzyni wodzem swo-

im mieć chcieli, ażeby u nich był Generalissimus, iak już jest w armiach Anstryackich. Z ochotą rycerz podał się tey posługi. Stany Węgierskie opatruiąc przyzwolicie wodza swojego, do naywyższej rangi pen-ayą roczną przywiązał, która 100 tysięcy złotych ryńskich ma wynosić. Tę odmówił arcy X. Karol, i prosił ażeby ją mógł odbierać Arcy X. Jan, na co zezwolono.

Arcy X. Józef Palatinus zachęcając Stany Królestwa Węgierskiego do rychłego postępowania w czynnościach od tronu zaleconych, i uzbroienia narodu na przypadki nieprzejrane, miał następującą mowę. Nie ma pokoju, niema zbawienia dla nas Węgrzyni, jeżeli wczesnie w spokojną chwilę nie zgotuiemy wypraw obronnych przeciw nieprzyjaciolom oyczyzny; na tém gruntuie się konstytucya wszystkich Królestw, na tém zależy bezpieczeństwo zewnętrzne, domowa szczęśliwość. Domowy przykład macie najsławniejszy najlepiej przekonywający, doświadczeniem kilku wieków stwierdzony; wolność i udzielność mężstwem i życia ofiarą nabyli dla nas i zostawili przodkowie. Wrodzony charakter Węgrzynów, ich wielkomyślność, wsłaniałość umysłu stałość przeciwnością niewzruszona, zrodziła i uwieczniła pomyślność i niepodległość tey oyczyzny, iakożkolwiek nieszczęśliwe były czasy, przeciwności wielkie, zdrady nawet i podstępny szkodziwe.

Tych cnot nieodrodni dziedzice Węgrzyni dzisiejsi możecie uręczam do stanu kwitnącego podnieść oyczyznę, powiększyć, ugruntować iey domową pomyślność, powagę u postronnych. Kochacie nad ma ątek i życie, wolność, chwałę narodu, dobro ludu; kochamy, wiernie i życzliwie przywiązani iesteśmy do Króla naszego; zgromadziliśmy się dla zapewnienia bytu naszego Węgrzyni w dawney udzielności i blasku, utrzymania powagi i świetności Królewskiej korony, zachowania oyczyzny, a z nią wszystkiego co jest w życiu najmilsze, familii i potomków naszych. Trzeba do tego ofiar wielkich; lecz przodkowie i wy sami Węgrzyni czyliż nie ofiarowaliście po tysiąckroć wszystkiego w czasach naygorszych? Dżś konieczna jest potrzeba dać co tylko możemy dać prędko i ochoczo, a żeby świat widział gorliwość waszą i zapal. Co za wstyd wieczny, gdyby rzekły postronne narody; otoż owa zachwalona niegdy i nazbyt głośna wspaniałość Węgierskich obywatelów słabieie, ustaie, i gaśnie, iuż u nich mało znaioma gotowość ku obronie Króla, oyczyzny, mdła waleczność, kiedy naydzielniejszey potrzebnią ogarnieni zewsząd ogniem i niebezpieczeństwem, kiedy mężtwo ich naybardziej iaśnieć miało, i odpowiadać wiekości chwały wynikającej z dopełnienia obywatelskich obowiązków, zachowania powagi narodowej i konstytucyi.

Lecz takich wymówek świat czynić nie będzie, i ia daremnie używam tych wyrazów w zgromadzeniu dzisiejszych Węgrzynów, które jest ożywione duchem nieśmiertelnych mężów Hunniada, Kenyi, Srini, którego wszystkie myśli, chęci, i kroki są kierowane do dzieł szlachetnych i narodowej chwały. To tylko powiem, iż Seymniemy na dobro Królestwa w takim czasie i miejscu, gdzie wielkość i waga przedmiotów do roztrząsania podanych, uwikłane okoliczności, ściśle związki polityczne z postronnymi, koniecznie wymagają po was Węgrzyni postępką prędkiego przy roztropności dojrzałej, użycia całej potęgi, waleczności, czynnego i rozsądnego śpiału, wspaniałości, stateczności. Gdy

Królowi waszemu, oyczyźnie, dalekim potomkom za-
pewnicie przyszłość spokojną i pomyslną, świat po-
wie, i przyznacie sami, że w sercach waszych dziś
żyją, przez usta wasze dziś mówią Ludwik W. Hun-
niad waleczny, Cerwin szczęśliwy, Ferdynand cno-
tliwy. Przejęty miłością moich ziomeków, zagrzany
przykładem wielkim sławnych Patryotów, poglądam
na oyczyznę ukochaną, która do nas wszystkich gło-
sno i wymownie woła, o zachowanie iey konstytucyi,
o trwałość pomyslności narodu Węgierskiego. Tey po-
wszechney matce niosę chętnie w ofierze krew całą i
życie, domową i publiczną szczęśliwość moją, co
mam dzisiaj i przyszłe nadzieie, przekładając w głębi
serca moiego los pomyslny, który mnie służyć naka-
zał oyczyźnie, nad zbiory Cresusowe, chwałę Pompe-
insza, zwycięstwa i potęgę Cezara pierwszego; w ten-
czas dopiero prawdziwie szczęśliwym będę i chwaleb-
nym; gdy będę oglądał Króla i Węgierskie Królestwo,
konstytucyą i dobro narodowe kwitnące i bezpieczne,
gdy serca wszystkich obywatelów uyrzę zjednoczone
do służenia tronowi i oyczyźnie. Wyrazić trudno,
iak ta mowa umysły Seymniących Węgrzynów zapaliła.

LONDYN d. 27 kwietnia. G. Miranda przy-
jęty jest do służby Angielskiej w randze Generała,
przed końcem ldniego siadł na okręt mały i oddał się
z Trinitady, przez kilka dni nie wiadano dokąd od-
płynął; nakoniec listy z tamtąd pisane doniosły, że G.
Crawford na czele 6 tysięcy Anglików zbliżył się do
brzegów Ameryki południowej, i wylądował w Gu-
mana, zamyslaiąc w tych stronach dokonać rewolucyę
niegdy zaczęta przez G. Miranda, początek tey wy-
prawy miał być naysmyslniejszy; iuż mówiono w
Trinitadzie, że Crawford część znaczną kraiu podbił orę-
żem, druga nam poddała się dobrowolnie. Do tego
więc wodza pospieszył Miranda, pomagając mając oso-
bą swoją i radą, iako człowiek posiadający ufność i
serce mieszkańców z rządu nieukontentowanych.

Rzecz do prawdy jest podobna, że Ministrowie
nowi znajdując Opozycyę zbyt mocną dla siebie, u-
dać się muszą do ostatniego środka, iak na początku
rządów oświadczyli, to jest do rozwiązania Parlamen-
tu tak niedawno ieszcze zwołanego, ażeby przez no-
wo obranych Reprezentantów oświadczył naród, prze-
szley czyliż dzisiejszey administracyi sprzyia naybar-
dziey. Wczora Percival Kauclerz skarbowy pisał list
okołny do Ministrów, którzy w izbie niższej zasiada-
ją, donosząc każdemu, że dziś Parlament naprzod od-
roczony będzie, iutro zupełnie rozwiązany, każdy za-
tém wczesnie starać się powiniem, ażeby został pow-
tórnie obrany Reprezentantem do przyszłego Parla-
mentu. Słyszając o takiej nowości wielu deputatów o-
puszcza rychło stolicę naszą, pospieszaiąc do Hrabstw,
miast, i miasteczek, gdzie o wzgląd Elektorów starać
się postanowili. Mówić nie trzeba, iak są kosztowne
Anglikom te zabęgi, dziś zwłaszcza, gdy każdemu
prawie z Reprezentantów są w żywey pamięci nie-
zmierne wydatki na elekcyę podięte w rokny przeszłym.
Wiadomo, że z całej liczby Szkockich Parów 16 tyl-
ko zasiadać może w izbie wyższej; tych ażeby wy-
brano przychylnych dzisiejszym Ministrom, staranie
oddano Lordowi Melville który do Edinburga iuż wy-
jechał. Nowy Parlament zgromadzić się powiniem
przed końcem Czerwca.

Rząd ogłosił rapporta przysłane od Admirala Duc-
kworth do Lorda Collingwood, iako naywyższego kom-
mendanta flott Angielskich na morzu sroziemnym, o

wyprawie na Constantinopol przedsięwziętej, pierwszy d. 21 lutego pisany na okręcie Admiralskim Royal George od 110 armat donosi, że d. 17 Duckworth odebrał rozkaz przejęcia Dardanelskiej cieśniny, d. 19 rano z pomyślnym wiatrem wykonał. Mijając pierwsze zamki eskadra, i widząc że Turcy do niej nie strzelali, rozumiała że wszystko skończy się przyjaźnielskim sposobem; lecz gdy zbliżyła się do drugich Sestos i Abydos, gdzie jest najwęższa cieśnina, powstał ogień nadspodzianie który wytrzymał Admirał Louis z okrętem Canopus drogę torującą. Ztamtąd niedaleko na północ pod wyspą Pasquies na kotwicach stała eskadra Ottomanów, na lądzie była bateria straszna niedawno założona od 30 armat, z których gdyby nieprzyjaciel celnie strzelał, wielką szkodę odnieśliby Anglicy, ponieważ leciały do nich kamienie 800 funtów wazące.

Do eskadry Tureckiej pierwszy zbliżył się Admirał Sidney Smith, który w tym dniu pomnożył sławę na innych miejscach nabytą; po 4 godzinnej utarczce zniszczono Turkom okręt od 64 armat, 4 fregaty 3 korwety, 2 szalupy; korweta i szalupa pozostałe zabrane były od Anglików. Kapitan Nichols na wyspę Pasquies wysadzony opanował baterię, armaty zagwoździł, gdyby Turcy robotę wcześniej dokonali, wyznał Duckworth, że mogli nam zniszczyć eskadrę. D. 20 wszystkie okręta zbliżyły się o mil 8 od stolicy Tureckiej, dokąd Admirał wysłał fregatę Endymion pod białą flagą wzywając Portę do ugody. Znaydujący się na flocie poseł Brytańni W. Arbuthnot niedawno z Constantinopola przybyły, iakoż Lord Burghersh wytrzymywać musieli ogień przeciwników równo z drugimi. Podczas całej przeprawy w cieśninie Dardanelskiej, iakoż przy lądowaniu na wyspę Pasquies strata Anglików bardzo mała, skończyła się na kilku zabitych i ranionych; Turecką wyrachować trudno.

W raporcie drugim d. 28 lutego pisze Duckworth, iż ostrzeżony o wylądowaniu Turków na wyspę Prota, gdzie zakładac mieli baterię Anglikom niebezpieczną, rozkazał wysadzić tamże dywizją morskich żołnierzy; za zbliżeniem się Admirała Louis z kilku statkami, zdało się iż nieprzyjaciel opuszcza wyspę; by jednak inaczej, gromada Turków zsiadła w murach starego klasztoru, i ognia dawała do podciągających Anglików z ręcznej broni, przez co klęskę ponieśliśmy bardzo znaczną.

W raporcie trzecim d. 6 Marca pod Tenedos pisany wyraził Duckworth, że dla gwałtownych wód pędów nie podobno było Anglikom d. 21 pod Constantinopolem stanąć blisko; przytém poseł Arbuthnot z Kapitanem Baszą zaczynał negocjacje o pokoy, do których drzwi sobie zamknęli Anglicy, gdyby stolicy zagrozili. Izaak Bey był pełnomocnikiem Porty; eskadra w znacznej odległości na kotwicach stała d. 27; w tym dniu przeszedłszy na inne miejsce znowu kotwicę rzuciła; nigdy jednak Duckworth da przeciwnego wiatru i innych przeszkod obrac nie mógł stanowiska, z któregooby dokazywać mógł zaczepnie. Tymczasem Arbuthnot zachorował, sam więc Admirał negocjacje zatrudnić się musiał; i chociaż dobrze widział, że Turcy pozwolonej przewłoki używają do przygotowania obrony, nie mógł jednak nic rozpocząć naybardziej dla wiadomych wód pędów od Bosforu.

Do tej przeszkody inne przystąpiły; Porta nego-

cyacją przewlekała obłudnie; gdy już widziała się dobrze uzbrojoną zerwała. W takim stanie cóż mógł przedsięwziąć Duckworth? Constantinopol był prawie niedostępnym dla niego; na brzegach pasmem nie przerwanem ciągnęły się baterie; Ottomańska flotta liczyła 12 okrętów liniowych, między temi 2 trzy-piętrowe, 9 fregat, wielkie mnóstwo szalup, 20 tysięcy żołnierza stało przy armatach, którzy podróż swoją do obozu Adrianopolskiego zawiesili. Kapitan Basza pokazywał chęć ważenia z Anglikami; w nadzieję zwycięstwa Duckworth wstrzymał żeglugg, lecz gdy widzi nieporuszonych w porcie nieprzyjaciół, oddalała się do Tenedos.

Po odebranej wiadomości o lądowaniu G. Crawford w Cumana, zwróciliśmy uwagę Anglicy ku rzece Plata, gdzie woyska i eskadry nasze dobywszy Montevideo, czekały na przybycie wspomnianego wodza, chcąc powracać do Buenos Ayres; co uczynią pozbawione spodziewanych posiłków, czas pokaże. o tem przekonani jesteśmy, że Liniers własną siłą bronic się musi, gdyż eskadry nieprzyjaciół zamknięte są w Europie.

CONSTANTINOPOL d. 25 kwietnia. Wezryr W. d. 11 opuścił stolicę naszą, d. 20 wiechał do Adrianopola, nie mając przy sobie nad 15 tysięcy piechoty; nazajutrz przybyło 10 tysięcy Natolskiej jazdy. Utrzymanie tego ludu ciężkie jest dla Porty nieskończenie, zwłaszcza gdy dowoz żywności przez cieśninę Dardanelską przecięto. Druga przeszkoda nie mniejsza rozruch trwający w Romelii, i wojna domowa między Mustafą Bairaktar i Agą Tschelebi trwająca. Spor o Baszostwo Wddińskie ugodzony; Sultan wyniósł na tę dostojność Kurschida niegdy Wielkorządcę Egiptu, Janczarowie miejscowi i obywatele Mottacha przyjaciela zmarłego Paswana Oglou; ostatni przywrzędz e zachowany, obowiązując się wyliczyć ze skarbu poprzednika kies 1500. Wodzowie floty zprzymierzonych ogłosili wszystkie porty Ottomańskie zamkniętymi; przez co powiększy się trudność wyżywienia ludu w stolicy i obozie

FLORENCYA d. 20 kwietnia. Od nieistniejącego czasu nieustannie ciągną dywizye woysk Francuzkich z Neapolu do Tyrolu; tamże pośpieszył przez okolice nasze regiment strzelców kounych Hiszpańskich Vill viciosa; w państwie Kościelném zabronione jest wyprowadzenie żywności wszelkiej za granicę. W Rzymie r. 1794 liczono dusz 167 tysięcy; teraz ich nie ma nad 135 t.

FRANKFORT 29 kwietnia. Jarmarki Niemieckie przed 15 lat sławne do upadku przychodzą. Północna wojna kupców Pruskich i Saskich zniszczyła: Szląsk jest klęską teatrem, Angia teraz do handlu lądowego nie wchodzi; lewy brzeg Renu Niemcom zamknięty od mełkiego czasu. Francuzi nad zwyczaj pilnie przeszkadzają wprowadzania do siebie towarów zakazanych; iakoż wiele zabrali po różnych miejscach; ta konfiskata ruynując śmielszych kupców, tym i naśladowcom odiała ochotę narażania się na pewną stratę. Jarmarki Frankfortskie utrzymują jeszcze kupcy Francuzcy, Włoscy, Szwajcarscy, Austriacy i Federatów Renu, którym wolno jest handlować bez przeszkody. Produkta fabryk Czeskich i Austriackich, które do kwitającego stanu zaczęły przychodzić, w mnóstwie wielkiem u nas na Wielkanoc przedawano.